

Andrzej Janke

Pedagogika wobec zmiany społecznej w socjalizacji i wychowaniu rodzinnym

Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.
Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji nr 4, 9-21

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANDRZEJ JANKE

Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna

Pedagogika wobec zmiany społecznej w socjalizacji i wychowaniu rodzinnym

Streszczenie: W XX wieku dokonał się szybki rozwój badań nad socjalizacją i wychowaniem rodzinnym. Sporo uwagi poświęcono niedomaganiom rodziny w sferze jej działalności wychowawczej i społecznym czynnikom zmian mających źródła w otoczeniu zewnętrznym i wewnątrzrodzinnym. Przedmiotem analiz stały się zjawiska socjalizacji i wychowania w tzw. rodzinach problemowych i patologicznych. Szeroko odniesiono się do problematyki wychowawczej dysfunkcjonalności rodzin oraz jej ewolucyjnych i transformacyjnych przyczyn społecznych. Przekształcenia rodziny polskiej w kierunku modelu rodziny postindustrialnej wiążą się z licznymi problemami, które wymagają większego zainteresowania teoretyków i praktyków wychowania. Ożywienie rozwoju pedagogicznej myśli familiologicznej i orientacji badawczej wraz z edukacją familiologiczną nauczycieli i rodziców stanowi oznakę pewnego przełomu w podejściu do zagadnienia wychowania rodzinnego. Wykreowanie pedagogiki rodziny może istotnie usprawnić poznanie, eksploatację i urzeczywistnianie sfery jej socjalizacyjno-wychowawczych wpływów.

Słowa kluczowe: zmienność społeczna, rodzina jako środowisko wychowawcze, socjalizacja i wychowanie rodzinne, niewydolność i patologia rodziny, rodzina w kryzysie, pedagogiczna myśl familiologiczna.

Wstęp

Badania rodziny z pozycji pedagogicznej w XX wieku znalazły najpełniejszy wyraz w nurcie pedagogiki socjologicznej. Jego dokonania stały się jednym z najważniejszych, trwałych i znaczących kierunków pedagogicznych; socjopedagogiczne ramy umożliwiły refleksję i badania nad rodziną jako środowiskiem wychowawczym.

Poznanie wychowania rodzinnego toczyło się różnymi drogami. Rodzinę zaczęto postrzegać jako wieloaspektowe środowisko społeczne, które warunkuje

rozwój i kształtowanie zachowań członków oraz zapewnia rzeczowe i osobowe czynniki rozwoju społecznego i współżycia – wraz z całym wyposażeniem kulturowym (Olechnicki, Załęcki 1997, s. 214). Równocześnie zwrócono uwagę na ograniczenia środowiskowego ujęcia rodziny – mimo że znalazło ono szerokie zastosowanie na gruncie polskiej pedagogiki socjologicznej (por. m.in. Wroczyński 1985, s. 161–172). Wśród pedagogów społecznych zdecydowane pod tym względem stanowisko zajął Stanisław Kawula, który zaproponował analizę rodziny w kategoriach grupy i instytucji wychowawczej (1978, s. 8–9; 2007, rozdz. II).

Okazuje się, że ten kierunek pozwala lepiej opisywać i wyjaśniać zachodzące w rodzinie zmiany społeczne. Wychowanie rodzinne rozpatruje się w kontekstach przeobrażeń pozostałych grup i instytucji, które tradycyjnie realizują funkcje społeczno-wychowawcze i generują nowe standardy działalności wychowawczej rodzin. Coraz częściej stawiamy też pytania o przyczyny, przejawy i skutki zmian, szczególnie tych niosących zagrożenia dla rodzinnej sfery wychowawczej. Narasta bowiem niepokój wokół symptomów nieskuteczności wychowawczej rodziny.

Wciąż nie słabnie fala krytyki społecznej dotyczącej zachwiania równowagi życia rodzinnego, w tym problemów wychowawczych. Zbiega się ona z zastrzeżeniami wobec niesatysfakcjonującej skuteczności edukacji szkolnej. Atakowane są zatem dwa, z założenia najsilniejsze i najbardziej wpływowe, środowiska życia i wychowania współczesnego człowieka. W tym kontekście warto podjąć próbę socjopedagogicznej analizy problematyki zmian, w tym zagrożeń wychowawczego funkcjonowania rodziny.

Wokół przyczyn, istoty i skutków zmian w wychowaniu rodzinnym

Z perspektywy nowego stulecia widać, że zmiany społeczne w działalności wychowawczej rodziny mają rozległe podstawy. Z jednej strony są one wynikiem ewolucyjnych przeobrażeń społecznych w życiu rodzinnym, powolnych przemian systemów rodzinnych (zwłaszcza struktur, zadań i funkcji, więzi rodzinnych, kultury behawioralnej i subiektywno-świadomościowej sfery życia), co podkreśla Zbigniew Tyszka (2001, s. 42–52), zaś z drugiej strony, stanowią efekt bardziej radykalnych przekształceń, wymuszonych napiętą, konfliktową oraz determinowaną dążeniem do wolności i lepszych warunków życia sytuacją, w chwili przełomu 1989 roku (Tyszka 2002, s. 105–108). Jednak po 20 latach transformacji polskiej osiągnięcia nadal mocno łączą się w świadomości społecznej ze zjawiskami destrukcji, co dotkliwie odbija się na funkcjonowaniu rodzin. Refleksja i badania nad rodziną z początku XXI wieku ujawniają liczne niedostatki życia rodzinnego. Dzisiaj ponadto zarysowuje się, trzecia – najbardziej aktualna – strona zmiany społecznej, wywołana kryzysem finansowo-gospodarczym z przełomu lat 2008–2009.

W rozważaniach nad rodziną współczesną upowszechniły się określenia typu: kryzys współczesnej rodziny, zagrożenia, szanse przetrwania, dewiacje i patologie rodzinne, rodziny dysfunkcjonalne, rodziny ryzyka, zagrożenia socjalne rodzin itp. Zjawiska te próbuje się diagnozować, również w perspektywie socjalizacyjno-wychowawczej.

Rodziny poddają się przemianom wywoływanym zarówno czynnikami zewnętrznymi (otoczenie społeczne), jak i wewnętrznymi (system wewnątrzrodzinny) – co zaznacza się we wszystkich wymiarach życia rodzinnego. Pedagodzy skupiają uwagę na wychowaniu rodzinnym, poszerzając analizy o aspekty socjalizacyjne, opiekuńcze, enkulturacyjne itp. Należy więc zmiany sfery wychowawczej ujmować w perspektywie szerszych tendencji społecznych i kulturowych (Tyszka 2002, s. 83–85).

Na kondycję i działalność współczesnych rodzin polskich mają zatem wpływ zjawiska – procesy i mechanizmy społeczne, które: 1) charakteryzują epokę postindustrialną – choć u nas nie ujawniły się dotąd w pełni; 2) są wynikiem specyficznie polskich (szerzej wschodnioeuropejskich) zmian ustrojowych, politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych, trwających w czasie – transformacyjnych; 3) stanowią bieżące perturbacje sfery finansowo-gospodarczej, zapoczątkowane w II połowie 2008 roku – o znamionach kryzysu światowego. Współtworzą one rozległy obszar zmienności społecznej i wymagają analizy kompleksowej. W obecnym stuleciu zaistniały jakościowo nowe uwarunkowania dla życia społecznego w Polsce. Przełożyły się one na odmienne od dotychczasowych, tendencje myślenia o socjalizacji i wychowaniu rodzinnym.

W literaturze odnajdujemy wiele wątków dotyczących zmiany społecznej na gruncie rodzinnym. Ogólniejszą wiedzę socjologiczną na ten temat prezentują m.in. prace Franciszka Adamskiego (2002, cz. III) i Zbigniewa Tyszki (2002), a ponadto monografia Leona Dyczewskiego (1994, zwłaszcza rozdz. VII–IX i XIII). Ważne kwestie wnoszą opracowania w zbiorach – pod redakcją Piotra Kryczki (1997), Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej i Piotra Szukalskiego (2004), Marii Ziemskiej (1999), ks. Władysława Majkowskiego (2003), Grażyny Poraj i Jana Rostowskiego (2003), Jana Żebrowskiego (2002), Hanny Góreckiej (1998), Mirosławy Marody (2002). Na uwagę zasługuje także praca Stanisława Kawuli (2005) i inne.

Nauki społeczne oferują dzisiaj wiedzę, która pozwala ukazać zarówno całościowo działalność rodziny polskiej, jak i bardziej aspektywnie. W obu zakresach mieści się funkcja wychowawcza rodziny. Dzięki temu dokonuje się w pedagogice rozwój myśli familiologicznej, zaś orientacja badawcza wyraża się wzrostem intrapedagogicznych (subdyscyplinarnych), a także interdyscyplinarnych eksploracji; wzmagają się dążenia do wykreowania pedagogiki rodziny (Kawula, Brągiel, Janke 2007; Janke, red. 2004).

W niniejszym opracowaniu skupimy uwagę na płaszczyźnie społecznych przeobrażeń życia rodzinnego, które ujawniają nowe zjawiska w działalności

rodzin, charakterystyczne dla stadium „(przed)postindustrialnego”. Dotyczą one społeczeństw średnio rozwiniętych – zatem polskiego również. Według Tyszki, chodzi o takie zjawiska jak: • dezintegracja wewnątrzrodzinnej socjalizacji • osłabienie więzi wspólnotowej • wzrost atomizacji społecznej i anonimowości jednostek • malejąca rola autorytetów rodzinnych (rodzice, dziadkowie) • przesunięcia w pozycjach i rolach wewnątrzrodzinnych • ograniczanie dzieciności • eksponowanie wolności jednostek i ich samorealizacji • osłabianie spójności, dezintegracja rodzin, wzrost konfliktowości i rozwodów • pluralizm w świecie wartości (także obejmujący normy i wzory) • brak przygotowania rodziców do rozwiązywania problemów wychowawczych w nowoczesnym świecie • wzrost liczby rodzin problemowych i patologicznych (Tyszka 2002, s. 83–85).

Zmiany wskazane przez Z. Tyszkę obejmują szeroki wachlarz zagadnień, które mają znaczenie dla sfery wychowawczej współczesnej rodziny. Jeśli nie ma być ona źródłem wpływów desocjalizujących, a wręcz przeciwnie – strumieniem skutecznych wpływów wychowawczych, należy powyższe tendencje poddać głębszej analizie. Zjawiska negatywne należałoby powstrzymać bądź przynajmniej ograniczyć zasięg i złagodzić ich skutki. W praktyce nie jest to jednak łatwe, gdyż wielu procesów społecznych nie można po prostu (z dnia na dzień) zahamować, a tym bardziej odwrócić.

Jedną z cech zmiany społecznej jest trwałość (permanencja). Znany amerykański socjolog, Jonathan H. Turner zauważył, że przed zmianami nie ma dokąd uciekać – ciągłe i gwałtowne zmiany sprawiają, że nie możemy już w taki sam sposób przeżyć całego swojego życia, tak jak nasi przodkowie. Wciąż musimy przystosowywać się do owej potężnej i niszczycielskiej siły, która została spuszczone z uwięzi przez naszą kulturę i sposoby organizacji społeczeństw (1998, s. 193). Nie oznacza to jednak, że musimy pozostawać bezsilni.

Nawet duże zmiany zachodzące w krótkim czasie, o których myślał Alvin Toffler w określeniu „szok przyszłości”, mogą być opanowane przez człowieka; należy go jednakże przygotować do radzenia sobie z nowymi wyzwaniami. Jakikolwiek czarny scenariusz „szoku przyszłości” na gruncie rodzinnym nie jest nieunikniony, bo – jak twierdzi Toffler: „W naszej mocy leży planowanie aktualnych przemian. Do nas należy wybór takiej lub innej przyszłości. Nie sposób jednak zachować przeszłości w stanie niezmiennym (...), również w modelu rodziny będziemy zmuszeni do reagowania na nowe zjawiska i wyzwania” (1988, s. 13–14 i 254). W tym procesie istotna rola przypada również wychowaniu, zwłaszcza jego edukacyjnej postaci. Chociaż w XX wieku pojawiły się zjawiska podważające jego wiarygodność, to nic dotąd nie zdołało przekreślić jego odwiecznej roli sprawczej. Nadal ceni się wychowanie jako proces zmian psychiki i osobowości człowieka oraz realnych możliwości doskonalenia jego postępowania, także w zakresie wychowania rodzinnego.

Zewnętrzne wpływy społeczne a przeobrażenia wewnątrzrodzinnych procesów socjalizacji i wychowania

Związki sytuacji wewnątrzrodzinnej z tendencjami zmian w zewnętrznym otoczeniu społecznym są silne. Rodzina ujawnia podatność na przemiany dokonujące się w świecie społeczno-kulturowym, które współokreślają warunki socjalizacji i wychowania. Rezultaty tego wpływu uwidaczniają się m.in. w takich zjawiskach jak: destabilizacja funkcjonowania rodziny (dezintegracja wewnątrzrodzinna) stanowiąca pierwszoplanowy czynnik socjalizacyjno-wychowawczy; ograniczenie zasięgu wpływu rodziny w wyniku utrudnienia sprawowania funkcji kontrolnych i wychowawczych poza rodziną; upowszechnianie pluralizmu w świecie wartości, wnoszonego przez otoczenie społeczno-kulturowe. Te obszary zmienności rozpatrzymy poniżej.

Postępuje w sposób ciągły, konsekwentny i ewidentny dezintegracja wewnątrzrodzinnej socjalizacji. Wraz z wejściem Europy na drogę industrializacji aż po dzień dzisiejszy – jak twierdzi Z. Tyszka: „w miejsce ustabilizowanego monolitu, wielostronnych, rodzinnych oddziaływań, pojawiają się zróżnicowane kierunki oddziaływań spowodowane różnicami pozarodzinnych doświadczeń poszczególnych członków rodziny. Coraz bardziej dochodzi też do głosu socjalizacja pozarodzinna” (2002, s. 83).

W warunkach integracji wewnątrzrodzinne procesy socjalizacji i wychowania w rodzinie stanowią funkcjonalną całość. Wrastanie jednostek w układ rodzinny i całe otoczenie społeczne przebiega w sposób scalony, harmonijny, skoordynowany. Działalność socjalizacyjno-wychowawcza bazuje na akceptacji w rodzinie wspólnego systemu wartości, norm i ocen. Rodzina jawi się jako zwarta i harmonijna grupa, zdolna regulować wszelkiego typu kontakty (por. Olechnicki, Załęcki 1997, s. 45, 85–86), które mają istotne znaczenie w socjalizacji i wychowaniu członków.

Dysponowanie tego typu atrybutami dawałoby gwarancję stabilnej i dominującej roli rodziny w wypełnianiu funkcji socjalizacyjno-wychowawczej jako funkcji podstawowej. Tymczasem narasta zjawisko dalszego „dzielenia się” rodziny swymi funkcjami – także socjalizacyjno-wychowawczą – z innymi grupami i instytucjami. Poza szkołą, przedszkolem, żłobkiem, domem kultury, coraz częściej współczesna rodzina ustępuje w dziedzinie socjalizacyjno-wychowawczej miejsca takim ośrodkom wpływu jak grupy rówieśnicze czy środki masowej komunikacji. Nie dotyczy to ich obecności w życiu członków rodziny, lecz braku czasem jakiegokolwiek kontroli społecznej ze strony tej grupy – zwłaszcza, gdy chodzi o dzieci i młodzież.

Socjalizacja pozarodzinna staje się wówczas dominująca. Zachowania członków rodziny nie poddają się działaniu rodzinnych mechanizmów socjalizacyjnych (takich jak identyfikacja z własną rodziną, internalizacja wzorów, norm i wartości

oferowanych przez rodzinę, motywacje i aspiracje wyzwajające aktywność), lecz odpowiadają na czynniki wywołane socjalizacją zewnętrzną. W skrajnych sytuacjach rodziny przestają pełnić role grup odniesienia dla swych członków, zaś efekt końcowy to zaburzone (czasem zerwane) więzi rodzinne.

Szczególne przypadki stanowią rodziny, które zamieniają proces desocjalizacji, co oznacza niekiedy całkowitą dysfunkcjonalność w zakresie socjalizacyjno-wychowawczym. Już zapowiedzi (pierwsze symptomy) tego zjawiska zobowiązują do podjęcia zabiegów resocjalizacyjnych. Zamiast tego obserwujemy manifestację bezradności, zaprzeczania szansy na przywrócenie siły oczekiwany stosunkom socjalizacyjno-wychowawczym w wielu współczesnych rodzinach.

Wewnątrzrodzinna socjalizacja podlega przeobrażeniom w wyniku wpływów zewnętrznej atomizacji społecznej prowadzącej do takich zjawisk jak indywidualizacja i ujednostkowanie życia rodzinnego. Ma to, zdaniem Z. Tyszki, wielorakie konsekwencje: od faktu, że anonimowość jednostek na zewnątrz rodziny utrudnia wypełnianie funkcji kontrolnej i wychowawczej, po przeświadczenie, iż wyakcentowanie wolności jednostki i jej samorealizacja prowadzi do sytuacji, w której członkowie (a zwłaszcza dzieci) zyskują możliwość swobodniejszego rozwoju i swobodniejszej egzystencji (tym samym – dop. A. W. J) większą swobodę w doborze form aktywności oraz źródeł informacji (2002, s. 83–84).

Wobec mniejszych możliwości sprawowania przez rodzinę obu wskazanych powyżej funkcji, trzeba być świadomym niebezpieczeństw i zagrożeń o charakterze dewiacyjnym. Zachowania członków rodziny, pozbawione wglądu i jeśli trzeba reakcji ze strony grupy (wspólnoty) rodzinnej, mogą prowadzić do wypaczeń i rozmaitych odchyłeń wobec norm i wartości rodzinnych, a równocześnie szerzej pojętych oczekiwań społecznych (Olechnicki, Załęcki 1997, s. 44). Anonimowość rzutuje zwykle negatywnie na zachowania jednostek, gdyż jest gwarancją bezkarności (Olechnicki, Załęcki 1997, s. 20); ewentualne sankcje ze strony rodziny nie mają szansy na zastosowanie. Natomiast kwestie swobody i samorealizacji najczęściej dzielą starsze i młodsze pokolenia, gdyż w warunkach polskich wciąż jeszcze oczekiwania dzieci i młodzieży pod tym względem są większe, niż świadomość i wola rodziców.

Atomizacja społeczna, skutkując przemianami w obrębie socjalizacji wewnątrzrodzinnej, może prowadzić zatem do ugruntowania woluntaryzmu jako podstawy życia jednostek w ramach rodziny, przez co gubi się (gdzieś zanika) wspólnotowy i zrzeszeniowy jej charakter. To właśnie ta dwoistość spojrzenia na rodzinę, jako naturalnego zespolenia ludzi i celowego ich organizowania zarazem, gwarantuje – jak twierdzi Franciszek Adamski – pełne kompetencje do zapewnienia członkom warunków harmonijnego rozwoju ich osobowości (2002, s. 31–33). W powyższym sensie postępująca atomizacja zakłóca dzisiaj działalność socjalizacyjno-wychowawczą licznej grupy rodzin.

Sfera socjalizacyjno-wychowawczego funkcjonowania rodziny, obarczona w naturalny sposób znaczącymi wpływami zewnętrznymi, staje wobec plura-

lizmu świata wartości oferowanego przez kulturę i otoczenie społeczne. Rodzi to w warunkach polskich problemy, gdyż nie przygotowano należycie społeczeństwa do egzystencji kulturowo zróżnicowanej. Tymczasem pluralizm, zasadzający się na współistnieniu wielu zróżnicowanych i w znacznej mierze autonomicznych systemów, staje się – wraz z wejściem na drogę transformacji wszystkich dziedzin polskiego życia – zasadą budowania rzeczywistości społecznej.

Charakterystyczny dla społeczeństw współczesnych pluralizm znajduje odbicie – jak twierdzi Z. Tyszka – w życiu rodzin i zaznacza się w oddziaływaniach wychowawczych. To sprawia, że sytuacja socjalizacyjno-wychowawcza ulega skomplikowaniu. Według Tyszki: „Rodzinna kultura behawioralna nie jest jedynym źródłem inspiracji aksjonormatywnej w procesie socjalizacji potomstwa. Dołącza się tu często wiele znaczących wpływów zewnętrznych. Spontaniczne wybory dziecka zaczynają mieć coraz większe znaczenie. Wychowanie dziecka winno zatem obecnie polegać między innymi na wyposażeniu go w umiejętności dokonywania właściwych wyborów, bo od zróżnicowanych wpływów dziecka współczesnego uchronić się nie da, nawet gdyby miało się taki zamiar” (2002, s. 85). Stąd w pedagogice współczesnej kładzie się nacisk na usankcjonowanie wyborów pomiędzy różnorodnymi możliwościami.

Nie dąży się dzisiaj do ujednociania czy jakiegoś programowego normowania różnych elementów struktury społecznej. Zaleca się natomiast pedagogom przyjmowanie postawy „refleksyjnego wędrowca”, który opisuje teorie i światy uwzględniając różnorodność kierunków pedagogicznych (Śliwerski 2003, s. 186–187, 194). Podejście to znajduje zastosowanie w kwestii zmian w dziedzinie autorytetów i ich roli socjalizacyjno-wychowawczej. Obserwowany w świecie (po części też w Polsce) spadek znaczenia autorytetów rodzinnych (ojców, dziadków) a równocześnie występowanie wielu autorytetów konkurencyjnych, kreowanych przez mass media, tworzy sytuację wielości.

Często autorytety rodzinne – choćby np. w sferze jakości informacji – nie wydają się młodemu pokoleniu atrakcyjne, przekonujące. Powstaje więc problem wyboru tego, co bliższe, wartościowe, istotne dziś oraz w odleglejszej perspektywie. Umiejętność odnajdowania się w spluralizowanej przestrzeni socjalizacyjno-wychowawczej nie jest łatwe dla obu stron procesu. Dochodzi zatem często do wyborów powodujących negatywne skutki dla poszczególnych członków i całych rodzin.

Wewnątrzrodzinne uwarunkowania zmian w obrębie procesów socjalizacji i wychowania

Czynniki zmian społecznych w rodzinie, mające źródła w jej społeczno-kulturowej przestrzeni, są liczne. Wyznacza je złożony układ uwarunkowań życia i stosunków między członkami, który określa struktury rodzinne oraz więzi

znajdujące wyraz w przynależności do rodziny, identyfikacji z nią i poczuciu wspólnoty rodzinnej. Wśród struktur rodzinnych rolę podstawową odgrywają dietność i kompletność członków. Wspólnota rodzinna wyrasta na pokrewieństwie, powinowactwie, a nawet braterstwie i przyjaźni – charakteryzuje się mocą więzi psychicznej (uczuciowej) i bezwarunkowością zaspokajania potrzeb członków. Niektóre kwestie rozwiniemy poniżej.

Istotne przeobrażenia w płaszczyźnie socjalizacyjno-wychowawczej wiążą się z przemianami struktur rodzinnych. Największe znaczenie ma tu zwłaszcza dietność i kompletność członków rodzin. Nie należałoby pomijać kwestii liczby pokoleń zamieszkujących pod wspólnym dachem, ale obecna sytuacja w tym zakresie wciąż wiąże się z dążeniem rodzin prokreacyjnych (nuklearnych) do posiadania własnego gospodarstwa domowego.

Ewidentne zmiany obejmują sferę dietności, która uległa wyraźnemu ograniczeniu. Przyczyn należy, zdaniem Z. Tyszki, upatrywać dzisiaj i w większej świadomości prokreacyjnej i w przemianach na gruncie hierarchii wartości (2002, s. 84). Posiadanie dzieci konkuruje obecnie z aspiracjami kształcenia, robienia kariery zawodowej, zabiegania o standard życia, a nawet podróżami. Upowszechnia się – co przyjmuje się w Polsce z niepokojem – model rodziny małodziejnej (z 2 dzieci bądź 1 dzieckiem), który różni się w skutkach socjalizacyjno-wychowawczych od rodziny wielodziejnej. Z wielu badań wynika, że te pierwsze oferują dzieciom na ogół wyższy standard życia i korzystniejsze warunki rozwoju intelektualnego – takie przynajmniej wnioski płyną z analiz statystycznych problematyki. Drugie natomiast sprzyjają kształtowaniu się stosunków wzajemnych między członkami. Niestety w warunkach polskich zachęcanie do zwiększania dietności nie jest poparte odpowiednią polityką prorodzinną; często władza składa obietnice, które nie są dotrzymywane. To powoduje, że rodziny wielodziejne wciąż znajdują się w gorszej sytuacji bytowej i nie mogą należycie spełniać fundamentalnych potrzeb członków.

Inna ważna kwestia, rzutująca na funkcjonowanie socjalizacyjno-wychowawcze rodziny, dotyczy jej spójności, która współcześnie ulega różnorodnym zakłóceniom. Jest ona dzisiaj wyraźnie mniejsza, bowiem coraz więcej rodzin dotyka zjawisko dezintegracji wewnętrznej. Przejawia się ona w rosnącej konfliktowości małżeńskiej i rodzinnej, coraz częściej skutkującej rozwodami. Konflikty i rozbicie rodzin są czynnikami zaburzającymi procesy socjalizacji i wychowania, przynoszącymi nieoczekiwane, negatywne efekty rozwojowe i wychowawcze. W rodzinach niepełnych dają o sobie znać braki materialno-bytowe, niedostatki emocjonalne, ograniczenia w zakresie interakcji. Wszystko to razem zakłóca proces wchodzenia w role społeczne. Jeśli nawet powstają rodziny zrekonstruowane, to ich działalności towarzyszą najczęściej problemy z rodzeństwem – bywa że dzieci różnicuje trojaki status.

Pogarszają się warunki wewnątrzrodzinnej socjalizacji wskutek osłabienia więzi wspólnotowej w rodzinach elementarnych (małych, nuklearnych, podstawowych).

Według Z. Tyszki, zwiększa się psychiczny dystans między rodzicami a dziećmi wyrażający się poczuciu osamotnienia, maleje nasilenie interakcji emocjonalnych (2002, s. 83). Rozwój tego zjawiska zaburza bądź nawet redukuje poczucie naturalnej bliskości członków rodziny; w skrajnych sytuacjach prowadzi do zerwania więzi.

Dystans w stosunkach rodzinnych przybiera postać obiektywnego (realnego) ustosunkowania bądź jedynie świadomościowego doznawania. Dotyczy też różnych aspektów: kulturowego (obejmującego wzory kultury rodzinnej), normatywnego (odnoszącego się do norm społecznych preferowanych w rodzinie) i socjometrycznego (wskazującego na stan wewnątrzrodzinnej emocjonalnej struktury atrakcyjności – odpychania). Wiąz wspólnotowa rodziny wynika przede wszystkim z więzów pokrewieństwa i charakteryzuje się silną więzią psychiczną łączącą członków rodziny. Obejmuje zarazem wspólnotę przekonań, uczuć, akceptowanych wartości (Olechnicki, Załęcki 1997, s. 50, 195–196, 249). Jednocześnie wiąz wspólnotowa współokreśla warunki wewnątrzrodzinnej działalności socjalizacyjno-wychowawczej. Jeśli przyjąć, że każda rodzina w poczuciu własnej odrębności tworzy (lub przyjmuje) wzory kulturowe obejmujące zachowania i/bądź modele (ideały) osobowe, wskazujące na oczekiwane stany rzeczy, bo uznawane za godne naśladowania – stąd akceptowane w obrębie rodziny, to należy przyjąć, iż będzie egzekwowała od swych członków ich internalizację i w konsekwencji stosowanie. Podobnie ma się z normami społecznymi obecnymi w życiu rodzinnym, które stanowią aprobowane zasady kwalifikujące zachowania członków rodziny, wg kryterium ich akceptowalności. Rodzina, zawsze w przypadku wzorów kulturowych jak i norm społecznych (członkowie pozostający w przypisanych im rolach), reaguje poprzez wskazanie zachowań pożądanых i napiętnowanie niepożądanych, wykorzystując do tego celu wygenerowany na jej gruncie system społecznej kontroli wewnątrzrodzinnej. Specyficznego potraktowania wymaga kwestia utrzymywania stanu korzystnego tzw. struktury socjometrycznej; możliwie najwyższy poziom atrakcyjności interpersonalnej członków rodziny zapewnia ich emocjonalną bliskość.

Niestety w omawianych płaszczyznach życia rodzinnego obserwujemy nasilenie zjawiska dysharmonii. W rodzinach nuklearnych młode pokolenie zdecydowanie wcześniej dzisiaj i bardziej radykalnie niż w przeszłości podejmuje próby dystansowania się wobec wspólnotowej oferty życia rodzinnego. Znajduje to m.in. wyraz w załamaniu identyfikacji z rodziną jako grupą odniesienia, osłabianiu a nawet zerwaniu bliskich codziennych związków (np. rodziców i dzieci). Ocenia się jednak, że w warunkach polskich skala tych zjawisk jest zdecydowanie mniejsza, niż w krajach bardziej rozwiniętych.

Negatywne konsekwencje zmian w obrębie społeczno-wychowawczego statusu rodzin

Poważne osłabienie funkcjonowania socjalizacyjno-wychowawczego rodzin wyraża się we wzroście przypadków rodzin problemowych i patologicznych. Stanowią one to stadium życia rodzinnego, które prowadzi w prostej linii do wynaturzonych form egzystencji rodzinnej – rodziny są środowiskami zaburzonymi w sferze realizacji potrzeb członków oraz potrzeb i oczekiwań otoczenia społecznego. Charakteryzuje je dysfunkcjonalność, ujawnia się stan kryzysu o różnym stopniu nasilenia.

Kryzys przybiera postać przejściowych lub typowych trudności – jednak często pojawia się – jak twierdzi S. Kawula – kryzys przewlekły, który staje się sytuacją patogenną dla wszystkich członków rodziny – w tym dla socjalizacji i wychowania potomstwa. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem działalności rodzin w kryzysie (Kawula 2007, s. 161–162).

Okazuje się, że zmiany w kierunku patologizacji życia rodzinnego stanowią poważny problem społeczny i wychowawczy. Z. Tyszka zauważa, że jest to szersza kwestia społeczna, która rozgrywa się w układzie: jednostka – rodzina – społeczeństwo. Jego zdaniem: „Wzrastająca liczba patologicznych jednostek patologizuje z kolei rodziny. Powiększająca się liczba spatologizowanych jednostek i rodzin patologizuje całe społeczeństwo (...). Powstaje błędne „samonapędzające się” koło, zakłócające socjalizację i funkcjonowanie jednostek, rodzin i całego społeczeństwa” (2002, s. 85). W tego typu rodzinach pojawiają się dzieci wykolejone i wchodzące w konflikt z prawem, a same rodziny stanowią źródła różnorodnych form patologii społecznej. Bywa, że rodziny takie są problemem trudnym do rozwiązania w skali sąsiedztwa i społeczności lokalnej, co jest zagrożeniem dla socjalizacji i wychowania w rodzinach zamieszkujących na danym terenie.

Niedostatki rodziny w kryzysie są obserwowane na gruncie edukacyjnym i kulturalnym – w przedszkolu, szkole, świetlicy czy klubie osiedlowym, wiejskim. W tego typu rodzinach mamy do czynienia już nie tylko z niewydolnością wychowawczą (Kawula 2007, s. 181), ale z wyraźnym przekroczeniem progu zagrożenia rozwoju dzieci i młodzieży, co wymaga specjalistycznych form instytucjonalnej pomocy – łącznie z psycho- i socjoterapią (Marynowicz-Hetka 1987, s. 113–178; Brągiel, Badora, red. 2005, s. 437–529). Niestety skuteczność przeciwdziałania wzrostowi problemowości i patologizacji rodzin jest wciąż niewspółmierna do rozmiarów tych zjawisk i oczekiwań społecznych.

Istniejący stan rzeczy próbuje się „usprawiedliwiać” nieuchronnością zjawisk negatywnych, jako skutków ubocznych transformacji polskiej. Jednakże jest to wyjaśnienie nie do przyjęcia, gdy zderzamy je z oczekiwaniami społecznymi i zwiększonymi aspiracjami do godnego życia w skali jednostkowej i zbiorowej. Stąd wciąż aktualne jest pytanie o to: dlaczego mimo coraz większej

świadomości istoty tego typu negatywnych zjawisk w rodzinach – zwłaszcza ich skutków w zakresie socjalizacji i wychowania młodego pokolenia – wciąż sobie z nimi nie potrafimy należycie poradzić? Zaniedbania bądź bezradność pod tym względem szybko dają znać o sobie, właściwie pojawiają się wraz z każdym kolejnym pokoleniem członków rodzin. Warto te kwestie poddać szerszym badaniom.

Zakończenie

Od przełomu 1989 roku wykonano wiele badań w naukach społecznych, także w pedagogice, które jednak prowadzą do wniosku, że współczesne rodziny nie radzą sobie najlepiej z narastającymi problemami. Wiedza na temat roli ogólniejszych, ewolucyjnych, ale i radykalnych przemian ustrojowych, politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych jest dzisiaj znaczna. Należy zastanowić się, jak ją wykorzystać w konkretnych dziedzinach życia rodzinnego, w tym również w sferze jakości rozwoju, socjalizacji i wychowania.

Pedagodzy chcą wiedzieć jak jest, ale równocześnie pragną ową wiedzę spżytkować w realnym działaniu. Podejmowana aktywność naukowa przybiera zatem także formy prognozowania rozwoju sytuacji socjalizacyjno-wychowawczej i opiekuńczej w rodzinach, programowania i urzeczywistniania zmian – w kierunku przeciwdziałania negatywnym zjawiskom w życiu rodzin oraz osiągania doskonalszych stanów rzeczy. W tym wyraża się teoretyczno-praktyczny charakter współczesnej pedagogiki.

W układzie społeczno-wychowawczym, którego częścią stanowią rodziny, obowiązuje zasada naczyń połączonych, co oznacza potrzebę liczenia się z relacją jednostka – rodzina – społeczeństwo. Taka struktura jest najodpowiedniejsza, gdy zastanawiamy się nad drogami uporania się z błędnym kołem głębokich zaburzeń funkcjonowania współczesnych rodzin w dziedzinie socjalizacji i wychowania. Formę, która może sensownie poprowadzić ku pożądanym przemianom, stanowi pedagogizacja rodziców – wraz z „(pre)pedagogizacją” przyszłych rodziców, którą realizuje się dzisiaj w ramach „wychowania do życia w rodzinie”. Są to niestety obszary niedoceniane w edukacji należycie. Nadal też słabym ogniwiem pozostaje edukacja familiologiczna przyszłych nauczycieli i wychowawców. Pewne nadzieje można wiązać z ożywieniem wokół „nauk o rodzinie”, jakie narasta od 1989 roku w szkolnictwie wyższym. W naukach pedagogicznych rozwija się – nie bez przeszkód zresztą – pedagogika rodziny. Może ona w przyszłości odegrać pozytywną rolę w upowszechnieniu pedagogicznej myśli familiologicznej, rozwinięciu i utrwaleniu pedagogicznej orientacji poznawczo-badawczej nad wychowaniem rodzinnym, a także ukształtowaniu pedagogii związanych z jego urzeczywistnianiem (Janke 2008, s. 297–315). Należy jednak dalszy namysł nad procesem socjalizacji i wychowania rodzin-

nego oprzeć na pogłębionej wiedzy o istocie, przebiegu i rezultatach zmian we współczesnym świecie społecznym, a także antycypacji ich stanów przyszłościowych.

Literatura

- Adamski F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Brągiel J., Badora S., red. (2005), *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Opole: Wydawnictwo UO.
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina, społeczeństwo, państwo*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Górecka H. (1998), *Bezpieczeństwo rodziny w okresie transformacji ustrojowej*. Olsztyn: DEKORA.
- Janke A. W. (2008), Wychowanie rodzinne jako fundament rozwoju pedagogicznej orientacji familiologicznej. [W:] A. W. Janke (red.), *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT.
- Janke A. W., red. (2004), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT.
- Kawula S. (1978), *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Kawula S. (2005), *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familiologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. W. (2007), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kryczka P., red. (1997), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Majkowski W., red. (2003), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Marody M., red. (2002), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: SCHOLAR.
- Marynowicz-Hetka E. (1987), *Dziecko w rodzinie problemowej. Pomoc w rozwoju*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Olechnicki K., Zalecki P. (1997), *Słownik socjologiczny*. Toruń: Wydawnictwo Graffiti BC.
- Poraj G., Rostowski J., red. (2003), *Zagrożenia życia rodzinnego*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Śliwerski B. (2003), Wstęp. [W:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki T. 1*. Warszawa: PWN.
- Toffler A. (1998), *Szok przyszłości*. Poznań: Zysk i S-ka.

- Turner J. H. (1998), *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Tyszka Z. (2001), *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Tyszka Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Szukalski P., red. (2004), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Wroczyński R. (1985), *Pedagogika społeczna*. Warszawa: PWN.
- Ziemska M., red. (1999), *Rodzina współczesna*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Żebrowski J., red. (2002), *Rodzina polska na przełomie wieków. Przeobrażenia, zagrożenia, patologie*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Pedagogy towards social changes in socialization and family education

Summary: In the twentieth century a rapid development of research on socialization and family education was made. Much attention was paid to the failure of family in the sphere of its educational activities and social change agents, having their roots in the external as well as inner-family environment. Phenomena of socialization and education in the so-called problematical and pathological families became the subject of analysis. The educational issue of family disfunctions and its evolutionary and transformational social reasons were broadly referred to. Transformations of Polish families in the direction of post-industrial model of the family are associated with numerous problems that require a greater interest of educational theorists as well as practitioners. Boosting the development of pedagogical familiology thought and orientation of research along with familiological education of teachers and parents is a sign of a breakthrough in the approach to the problem of family education. Development of family pedagogy can significantly improve learning, exploration and implementation of the sphere of its socio-educational influence.

Keywords: social volatility – the family as educational environment – socialization and family education – failure and family pathology – family in crisis – pedagogical familiology thought